

## HELENA PÓŁTORAK

ur. 1935; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, obrzędowość doroczna, Wielki Post, środopocie, malowanie okien, dowcipy,

### Wielki Post i środopocie

*Garnki wszystkie co było gotowane, to na Wielki Post musowo było wyszorować ich, wymyć dokładnie żeby tam nie było nawet oczka tłuszczu na tych garnkach co się gotowało. [...] mój dziadzio był w Kanadzie, wrócił z Kanady no i trochę go żołądek bolał, to poszedł do księdza i musiał dać pięć złotych przed wojną, pięć złotych, to dostał takie jak to się zapomniałam nazywało, że wolno mu było jeść cztery dni z mlekiem, trzy dni z olejem, a tak jedli z olejem [...]. Wszyscy, całym domem, przecież jak ugotowała coś gospodyni to całym domem wszyscy to musieli jeść.*

*Okna [w środopocie] malowali z wapnem, nazywali stara panna, gdzie są panny takie starsze to malowali okna, chłopakom śledzia, grzbiet, bo śledzia zjedli, tylko ten grzbiet przypinali z tyłu gdzieś tam do marynarki [...]. [...] wóz na dach wynosili, tam składali gospodarzowi, czy coś tam robili różne takie psikusy [śmiech], gospodarz wstaje patrzy woza nie ma, albo zatkali czymś komin i w domu pełno dymu, gospodyni rozpałała, gospodarz później na dach, tam zdejmować te, co tam, czym to było zatkane komin. [...] dawniej nie było tak, że o coś się gniewali czy coś, to wszystko było w żartach, to wszystko w żarty obracali, nie było.*

Data i miejsce nagrania	2013-06-05
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"